



Mentzen w Łążynie: „Musimy mieć politykę migracyjną. Musimy mieć państwo”. Relacja ze spotkania

data aktualizacji: 2025.07.26



Ponad setka sympatyków zgromadziła się w piątek 25 lipca przed świetlicą wiejską w Łążynie. Powód? Spotkanie z posłem Sławomirem Mentzenem - liderem Nowej Nadziei i jednym z najbardziej rozpoznawalnych polityków Konfederacji. Wizyta miała być formą podziękowania za wysokie poparcie uzyskane w tej gminie w tegorocznych wyborach prezydenckich - Mentzen zdobył tu 25,76% głosów, co było piątym najlepszym wynikiem w kraju.

„Obiecałem - i jestem”

- Obiecałem, że odwiedzę te miejsca, gdzie uzyskałem najlepsze wyniki. I słowa dotrzymuję - mówił Mentzen na wstępie, dodając, że przyjechał mimo napiętego

kalendarza i trwających obrad Sejmu.

Zanim na scenie pojawił się główny gość spotkania, głos zabrali lokalni działacze Konfederacji. Prowadzący wydarzenie rzecznik prasowy posła, Wojciech Machulski, zaprosił najpierw **Jana Zelme - mieszkańca gminy Lubawa i kandydata do sejmiku wojewódzkiego**, który mówił o taniej energii i konieczności zmian w polityce migracyjnej. Następnie **Konrad Sajkowski, prezes lokalnych struktur Nowej Nadziei**, zachęcał do aktywnego włączenia się w działania partii. **Marcin Możdżonek - były reprezentant Polski w siatkówce, dziś radny Olsztyna** - podkreślał, że „czuć wiatr zmian” i że przed Konfederacją dwa lata intensywnej pracy, by móc realnie wpływać na przyszłość kraju.

O bezpieczeństwie, migracji i Zielonym Ładzie

Mentzen w swoim przemówieniu koncentrował się na trzech głównych wątkach: bezpieczeństwie narodowym, polityce migracyjnej oraz unijnym Zielonym Ładzie.

- Jesteśmy w stanie zagrożenia wojną, a nasze państwo nie jest przygotowane. Mamy amunicji i prowiantu dla żołnierzy na zaledwie kilka dni -
alarmował polityk.

Następnie ostro skrytykował sposób, w jaki rząd podchodzi do kwestii migracji.

- W normalnym kraju sprawdza się, kto przekracza granicę. A my? Ściągamy Kolumbijczyków i Wenezuelczyków, nie sprawdzając, czy byli karani. Tymczasem Polak chcący inwestować w Paragwaju musi przedstawiać zaświadczenie o niekaralności -
mówił, ilustrując swoje obawy przykładami ze Szwecji i Wielkiej Brytanii, gdzie - jak twierdził - wzrosła liczba przestępstw związanych z niekontrolowaną migracją.

Na koniec wystąpienia zaatakował unijny Zielony Ład, określając go jako **„program, który niszczy polską gospodarkę”**.

- Kolejny rząd tylko przytakuje i nie robi nic -
stwierdził.

Pytania od publiczności

Po wystąpieniu przyszedł czas na pytania z sali. Jeden z mieszkańców zapytał o ewentualne rozłamy w Konfederacji i relacje z Krzysztofem Bosakiem.

- Z Bosakiem rozumiemy, że musimy współpracować dalej - zapewnił Mentzen. - Tu nie powinno być zagrożeń.

Nieco bardziej dyplomatycznie odniósł się do pytania o przyszłość relacji z Grzegorzem Braunem.

- W polityce nie można niczego wykluczyć -
odpowiedział.

Nie zabrakło też lżejszych tematów. Jeden z uczestników zapytał, czy poseł nie żałuje wspólnego piwa z Rafałem Trzaskowskim.

- Nie żałuję. Trzeba rozmawiać z każdym. Nie chcę, by Konfederacja była zakładnikiem Jarosława Kaczyńskiego - odpowiedział, zaznaczając, że dialog z różnymi środowiskami to konieczność.

Zdjęcie na koniec

Na zakończenie spotkania był czas na wspólne zdjęcia z politykiem - z możliwości tej skorzystało wielu uczestników spotkania, ustawiając się w długiej kolejce do pamiątkowego ujęcia z liderem Konfederacji.









Red. kontakt@infoilawa.pl.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/78997-mentzen-w-lazynie-musimy-miec-polityke-migracyjna-musimy-miec-panstw-o-relacja-ze-spotkania>